

Samo mi się pisze...

Pisarkę odwiedziłem w jej domu w Lubiaszowie w gminie Wolbórz. Na dworze było zimno, a z zasnuwających niebo chmur siąpił nieustannie deszcz. Ona siedziała przy oknie i pracowała nad nową książką.

- *Piszę tylko ręcznie* – mówi pani Krystyna. - *Umiem pisać na maszynie, ale maszyna mnie rozprasza. Mnie pisanie idzie wyjątkowo łatwo. Gdy mam długopis w ręku to samo mi się pisze...*

Krystyna Wieczorek urodziła się w 1937 roku we Włodzimierzowie nad Luciążą. Dwa lata później rodzina przeniosła się do wsi Modrzewek koło Wolborza, tej samej w której w 1503 roku urodził się słynny pisarz polityczny Andrzej Frycz-Modrzewski. Całe jej życie związane było z wsią. Jako dziecko uwielbiała słuchać opowieści swego ojca. Od dzieciństwa lubiła też czytać i pisać, co bywało traktowane jako marnowanie czasu.

W 1997 roku wzięła udział w ogólnopolskim konkursie na pamiętniki polskich chłopów, gdzie zdobyła wyróżnienie. Ten sukces zmotywował ją do pracy i w końcu 2000 roku ukazała się jej obszerna powieść zatytułowana „Młyn na Stawkach”. Książka wkrótce zdobyła dużą popularność i konieczne były dodruki, a także... kolejne tomy. Od tego czasu wydała 21 książek, w tym trzy tomiki poezji, trzy broszury kulinarne oraz dwie książki dla dzieci.

W uznaniu zasług pisarka otrzymała m.in. tytuły „Zasłużony dla powiatu piotrkowskiego”, „Zasłużony dla gminy Wolbórz”, nagrodę „Superekslibris” Wojewódzkiej Biblioteki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, brązowy „Medal Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

- *Zapraszana byłam wszędzie* – mówi pani Krystyna - *na spotkania z czytelnikami w domach kultury i bibliotekach. Tylko nie do Piotrkowa...*

Rok 2018 był wyjątkowo owocny w twórczości pisarki z Lubiaszowa. Przyniósł on aż cztery nowe książki. Ukazał się szósty tom sagi ludowej pt. „Młyn na Stawkach – nad Pilicą. Tom V” (pani Krystyna określa, że pierwsza powieść była tomem zerowym). Jego akcja dochodzi do wybuchu II wojny światowej. Ważną nową pozycją jest również powieść zatytułowana „Na zawsze razem”, która dzieje się w Bełchatowie i okolicach. Jej fabuła opiera się na miłości Anieli i Stefana Hellwigów. Kolejna publikacja to książka historyczna pt. „Stulecie Niepodległości na Ziemi Piotrkowskiej”, która w przystępny sposób przedstawia wydarzenia z okresu od powstania styczniowego do II wojny światowej. Miniony rok przyniósł również sentymentalny tomik zatytułowany „Idę z poezją przez życie”, a noszący podtytuł - „Wiersze z serca i duszy”.

Obecnie pani Krystyna pracuje nad książką poświęconą 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, w której opisuje działalność Armii Krajowej w regionie piotrkowskim. Roboczy tytuł wydawnictwa brzmi „Ostatni lot nad placówką Modrzew”. W treść wplecione zostaną wspomnienia samej autorki oraz jej starszego brata, który był zaangażowany w konspirację.

A czy powstanie kolejna, siódma część sagi „Młyn na Stawkach”?

- *Ludzie kupują nowy tom* – mówi autorka - *i pytają, kiedy będzie następny...*

Takie zapytania powtarzają się od lat i to właśnie dzięki nim pani Krystyna ma motywację do dalszej pracy. Co prawda przyznaje, że z niczego do końca nie jest zadowolona, lecz to co robi musi podobać się ludziom. Natomiast pisanie każdego nowego tomu idzie jej bardzo szybko. Autorka, jak twierdzi, potrafi napisać go w zaledwie trzy miesiące...

Paweł Reising